Nr. 280 Kraków, czwartek 7 października 1909. Rocznik XVIII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon Nr 398. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 3 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.
Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Rok „sławy“.

Kraków, 6 października.

Wczoraj minął rok od ogłoszenia reskryptu cesarskiego, mocą którego okupacya Bośni i Hercegowiny zamienioną została w aneksyę przez rozszerzenie praw zwierzchniczych cesarza i jego następców na te kraje. Fakt ten, który patryoci nazwali jednym z najwspanialszych objawów żywotności wielkiego mocarstwa Austro-Węgier, nie pociągnął za sobą ani jednej z zapowiedzianych korzyści, natomiast przyniósł z sobą olbrzymie ofiary, częścią już poniesione, częścią jeszcze ludność czekające.

Aneksya umotywowaną została przedewszystkiem potrzebą uregulowania stosunków prawnych Bośni i Hercegowiny. Pismo odręczne cesarza podnosi konieczność nadania tym krajom swobód konstytucyjnych, co ze względu na nominalne zwierzchnictwo Turcyi nie da się wykonać. Powoływano się także na to, że krajów okupowanych dłużej bez konstytucyi pozostawiać nie można wobec tego, że Turcya już miała konstytucyę. Tymczasem rok już minął od tego czasu, konstytucya w Turcyi wzmocniła się, a o konstytucyi bośniackiej nic dotąd nie słychać, mimo że w ciągu roku biurokraci mogli wypracować odpowiedni projekt, który wobec obowiązujących przepisów prawno-państwowych nie potrzebuje zatwierdzenia parlamentarnego. W rezultacie mieszkańcy Bośni i Hercegowiny z żalem spoglądają na dawniejszą swą zwierzchniczkę, Turcyę, która jest konstytucyjną, podczas gdy oni ciągle jeszcze są pod absolutnymi rządami bar. Buriana.

Ale mieszkańcy Bośni na aneksyi nietylko nic nie zyskali, owszem, efektywnie **stracili** przez to, że oddano ich wyzyskowi banku agrarnego, który pod tytułem uwłaszczenia może zrujnować całe włościaństwo bośniacko-hercegowińskie.

Niemniejszą korzyść z aneksyi przyrzekali sobie patryoci dla Austryi samej. Gdy państwu przeszło 50-milionowemu udało się odnieść „zwycięstwo“ nad 2-milionową Serbią, trąbiono wszędzie o potędze i sławie wielkiego mocarstwa, przed którem ugięły się ludy bałkańskie; gdy wojskowości udało się przeprowadzić częściową mobilizacyę bez większego zamieszania, z dumą wskazywano na „naszą siłę militarną“. A jakie są skutki tego? Kilkaset milionów już wydanych, a jeszcze więcej wydać się mających dla zabezpieczenia zdobyczy; ogromne ciężary nałożone na lud za to, że rodzina panująca powiększyła — i to nominalnie tylko — obszar, nad którym panuje. Przecież przeszło pół miliarda budżetu wspólnego nie jest niczem innem, jak owocem aneksyi i „sławnej“ polityki Aehrenthala!

Gdy awantura z Serbią i Czarnogórą ucichła, podnoszono, że zarówno te kraje jak Austro-Węgry, względnie ludność, odniosą namacalne korzyści przez zawarcie traktatów handlowych, które zabezpieczą krajom bałkańskim dogodną sprzedaż ich produktów, a ludności Austryi zapewnią tańsze środki żywności. Rok minął od ogłoszenia aneksyi, a traktaty handlowe z Serbią i Rumunią dotąd nie przyszły do skutku. Kraje te wskutek doznanego zawodu przez niedotrzymanie przyrzeczenia umacniają się we wrogiem względem Austryi usposobieniu, a ludność nasza za olbrzymie ofiary, dla aneksyi poniesione, nie ma nawet drobnego zadośćuczynienia w formie tańszego mięsa.

Nie ziściły się też nadzieje, że aneksya i wynikły z niej splendor spowodują polepszenie się stosunków wewnętrznych Austryi i Węgier. W ciągu ostatniego roku zamieszki narodowościowe w Austryi i przesilenie polityczne na Węgrzech jeszcze się wzmogły, a zagranica z widoku tego zamętu nie może wcale wysnuwać pożądanego dla czarno-żółtych patryotów wniosku o potędze Austro-Węgier.

Słowem, aneksya jako wynik polityki dynastycznej, nie mającej nic wspólnego z polityką ludów, nie ziściła przywiązanych do niej nadziei, przeciwnie stała się wygodnym pozorem do jeszcze większego obciążenia ludności, do jeszcze większego wzmożenia się militaryzmu. Rocznica aneksyi nie może jej inicyatorom dać powodu do radości.

Trzeci Zjazd Unii górników.

Wiedeń, 5 października.

Popołudniowe obrady pierwszego dnia zjazdu wypełnił referat tow. **Jarolima** o działalności zarządu. Referat swój zaczął od odpowiedzi tow. Daszyńskiemu na jego przemówienie w sprawie chrzanowskiego zagłębia. Po długich usiłowaniach utworzyliśmy sekretaryat w Chrzanowie, który powierzono tow. Szczepce. Referent kreśli działalność sekretarza, koleje jakie przechodziła organizacya. Upłynęło dwa lata od założenia sekretaryatu a nadzieje nasze w rozwój Unii w tem zagłębiu zawiodły nas zupełnie, liczba członków zamiast się powiększyć spadła. Referent oświadcza, iż Unia nie może łożyć wielkich kosztów w zagłębie, w którem nie ma członków, a tem samem utrzymywać tamże sekretaryatu.

Obecnie mamy strejk w chrzanowskiem zagłębiu, który trwa już od 6 tygodni. Tow. Daszyński ostrzegał nas przed niebezpieczeństwem, jakie dla górników całej Austryi wyniknąć może z niezorganizowania chrzanowskiego zagłębia. My rozumiemy to, ale nie możemy brać ewentualnych następstw całego strejku na siebie. Przeciwnicy nasi przyjdą potem i w demagogiczny sposób podburzą ludzi, iż strejk dlatego się nie udał, bo myśmy do niego przyłożyli ręce. Nie możemy wspierać wszystkich strejkujących, tylko członków naszej organizacyi. Gdybyśmy chcieli wspierać niezorganizowanych górników, toby wkrótce kasa nasza się opróżniła. Od tego zasadniczego stanowiska odstąpić nie możemy.

W dalszym ciągu omawia referent stosunek Unii górników do organizacyi maszynistów. Organizacya ta przeciągnęła na swą stronę zorganizowanych w Unii maszynistów i palaczy pracujących na kopalni. Sprzeciwia się to uchwałom ostatniego kongresu związków zawodowych w Austryi i prowadzi do rozbijania Unii, do której obok maszynistów należy dziś kilkanaście kategoryj zawodowych robotników. Gdybyśmy chcieli iść za głosem organizacyi maszynistów, musielibyśmy Unię rozdzielić na kilkanaście organizacyj.

Po omówieniu szeregu spraw odnoszących się do poszczególnych zagłębi w Czechach i krajach alpejskich, zakończył tow. Jarolim swój referat.

Drugi dzień obrad wypełniły sprawozdania kasyera Unii tow. Kratochwila, sprawozdania rewizorów, poczem nastąpiła dyskusya do każdego z tych punktów. W dyskusyi zabierało głos wielu mowców, między innymi delegaci słoweńskich górników, którzy domagali się utworzenia osobnego pisma zawodowego dla słoweńskich górników. Dotąd pobierają oni pismo polityczne „Rdevsi prapor“. *Orszawa.*

Wiec lokatorów.

Znowu kilka tysięcy ludzi zgromadziło się na placu przy ul. Dietla pod gołem niebem w niedzielę 3 b. m. o godzinie 3 po południu, aby radzić w sprawie drożyzny mieszkań. Zjawiło się tym razem także wiele inteligencyi ze śródmieścia, przyjmując z zadowoleniem wywody referentów, dając niedwuznacznie do poznania, że i w mieście tą bolączką zająćby się należało.

Wiec zagaił tow. **Kampf**, do prezydyum wybrano tow. **Metzgera** i **Kampfa**, oraz pp. **Spritzera** i **Spitza**.

Referent tow. dr **Drobner** w przeszło godzinnym referacie omówił sprawę organizacyi. Większą część mowy poświęcił omówieniu reformy podatkowej, zaznaczając dobitnie, że podatek czynszowy powinien być wymierzany od **mieszkań** jako takich, a nie od całych domów.

W sprawie zarzutów co do denuncyacyi fasyj oświadczył mowca: Doszło do tego, że dziś władza skarbowa stosuje to domniemanie fałszywej fasyi i do **najuczciwszych zeznań**, że właściciele realności stoją bezradni wobec śruby podatkowej, a tem samem lokatorowie, na których się podatek czynszowy jako pośredni przerzuca, stają się pastwą „fałszywej fasyi“.

Kiedyś zatem wyłoni się niechybnie w społeczeństwie naszem akcya przeciw „fałszywej fasyi“, która ongi była owocem tchórzliwej ustępliwości mieszczaństwa wobec nadmiernych żądań skarbu. Przy osiągniętej już przeważnie szczerości zeznań podatkowych obywatelstwo nauczy się samo walczyć o swoje niezaprzeczalne prawo dobrobytu, walczyć przeciw krzywdzącej ustawie, przeciw korupcyi politycznej, związanej z kwestyą wymiaru podatków, walczyć o reformę podatku domowo-czynszowego na progresywny, z minimum wolnem od podatku, z wymiarem od pojedynczych mieszkań.

Tak pojmowałem i pojmuję akcyę przeciw „fałszywym fasyom“ — stąd jednak do proklamowania denuncyacyi fasyi w pojedynczych wypadkach droga zbyt daleka. Gdy tak znamienity i szczery demokrata, jak prof. Baudonin de Courtenay, ogłosił swą „fałszywą fasyę moralności“, nie wpadło nikomu na myśl uważać tej odezwy za drogowskaz denuncyacyi w jakimkolwiek kierunku.

Wreszcie zwrócił się przeciw organizacyi właścicieli realności, mającej na celu szpiclowanie lokatorów i umieszczanie tychże **na czarnej liście** jako „niezasługujących na zaufanie“. Jeżeli właściciele domów chcą się organizować celem otrzymania kredytu, celem wywarcia nacisku na reformę podatkową (która tylko przez parlament załatwioną być może), to zgoda. Owszem, niech i oni zwołują wiece, niech wpłyną na swych posłów w duchu gruntownej zmiany reformy podatków domowych. Ale skoro panowie ci chcą się zajmować kontrolowaniem lokatorów i prowadzić czarne listy, to potrafimy im w tej niecnej robocie przeszkodzić. (Brawa). — Wówczas z akcyi obronnej przejdziemy w

---

A. CONAN-DOYLE.

Losy rebelii.

Spolszczył S. **Jesień**.

26)

— Pan potrafi ochronić swe sługi — odparł Saxon wśród pomruku zadowolenia, jakim tłum przyjął te słowa. — Czy to wszystko, co waści kazano powiedzieć?

— Wszystko, a niedługo przekonasz się, że wam i tego będzie dość, ty zdrajco! — zawołał podchorąży dragoński. — Słuchajcie wy, którzy dajecie się prowadzić jak barany na rzeź — mówił dalej, unosząc się w strzemionach i zwracając swe słowa do wieśniaków. — Zastanówcie się, końskie łby, co poczniecie ze swoimi kozikami przeciw regularnej jeździe? Możecie jeszcze uratować gardła, jeżeli wydacie swoich dowódców, złożycie to, co w zaślepieniu swem uważacie za broń i zdacie się na łaskę królewską.

— To już przechodzi granice wszelkich przywilejów parlamentarzysty — rzekł Saxon, wyjmując pistolet z za pasa i podnosząc kurek. — Jeśli przemówisz jeszcze jedno słowo, aby odwieść tych ludzi od ich powinności, dość mi będzie pociągnąć za cyngiel, aby ci zamknąć na zawsze twój plugawy pysk.

— Nie spodziewajcie się, że Monmouth zwycięży — wołał dalej oficer, nie zważając zgoła na pogróżkę. — Cała armia królewska otacza go i...

— Ani słowa więcej! — przerwał Saxon syczącym głosem!

— Głowa jego za miesiąc potoczy się na rusztowaniu!

— Ale ty tego nie dożyjesz! — rzekł Saxon i, pochyliwszy się, dał ognia. Na ten widok trębacz zawrócił konia i począł umykać ku dragonom. Za nim popędził dereszowaty koń z jeźdźcem, siedzącym jeszcze prosto w kulbace.

— Widocznie wasza miłość chybiła tego Midyanitę — zawołał stary purytanin Williams.

— Już po nim — odparł Saxon, nabijając powtórnie pistolet. — To jest prawo wojenne, Michale — dodał, spozierając na mnie. — Temu młodzikowi podobało się je złamać, i za to został przykładnie ukarany.

Tymczasem oficer począł powoli pochylać się nad karkiem końskim, aż wreszcie, w połowie drogi ku swoim, stracił równowagę i zwalił się na ziemię, koziołkując siłą nabytego pędu kilka razy, zanim legł nieruchomą, unurzaną w pyle masą. Wówczas wrzask wściekłości wyrwał się z piersi żołnierzy, na co wieśniacy odpowiedzieli okrzykiem tryumfu.

— Na twarze! — zawołał w tej chwili Saxon. — Zaraz będą strzelali!

Jakoż w tej samej chwili huknęły strzały muszkietowe i kule posypały się gęsto, skacząc po twardo ubitym gościńcu lub dziurawiąc opłotki po obu stronach. Wieśniacy poosłaniali się pierzynami i sprzętami, wyciągniętymi z wozów; niektórzy pokładli się w samych wozach lub kryli się pod nimi; inni leżeli w wozach przy drodze, jeszcze inni popadali na twarze wprost na gościńcu. Lecz była i spora garstka takich, co ślepo ufając Opatrzności, stali wyprostowani z podniesioną głową, nie uchylając się przed kulami; do nich należeli Saxon i Sir Gervas — pierwszy dla dania przykładu jako wódz, drugi — wprost z lenistwa i obojętności. Ruben i ja siedzieliśmy w rowie, i muszę wyznać, że mieliśmy wielką pokusę schylać głowy przy każdej przelatującej kuli. Lecz wkrótce otrząsnęliśmy się z przygnębienia, i raz na całe życie zabraliśmy znajomość z tą muzyką bitew, tak iż później owa pierwsza chwila odrętwienia i trwogi nie wróciła nam nigdy.

Śmierć podchorącego nie pozostała bez pomsty. Mały, stary wieśniak, uzbrojony w sierp i stojący tuż obok Sir Gervas'a, wydał naraz krótki, przeraźliwy krzyk i podskoczywszy w górę, ze słowami „Chwała Panu!“ padł martwy twarzą na ziemię. Kula trafiła go nad prawem okiem. Prawie w tej samej chwili jeden z siedzących w wozie został przestrzelony przez pierś i pochyliwszy się, począł kasłać krwią, oblewając purpurowemi strugami koło od wozu. Ojciec Jozue wnet ujął go w ramiona i położył na dnie wozu, podkładając mu poduszkę pod głowę, poczem ranny zaczął ciężko oddychać i szeptać modlitwy. Ksiądz zachowywał się w całej tej bitwie na podziw dzielnie; chodził pod gęstym ogniem z rapirem w lewej dłoni, był bowiem mańkutem, i z Biblią w prawej.

— Oto za co umieracie, mili bracia — wołał co chwila, podnosząc wysoko w górę starą, poczerniałą księgę. — Zali poskąpicie krwi za Pańską sprawę?

I każdy raz z wozów, rowów przydrożnych i gościńca podnosił się w odpowiedzi cichy pomruk uniesienia.

— Strzelają, jakby mierzyli do wron, nie do ludzi — rzekł Saxon, siadając na boku wozu. — Zawsze tak bywa z młodymi żołnierzami, że kule im idą za wysoko. Gdym ćwiczył takie chorągwie, miałem zwyczaj pochylać wdół rury muszkietów póty, póki oko mi nie mówiło, że są na równej linii. Te łotry myślą, że spełnili, co do nich należy, skoro tylko muszkiet wypalił.

— Pięciu wiernych już padło — ozwał się stary Williams. — Zali nie wyjdziemy z ukrycia i nie stoczymy walki z synami Lucypera? Mamyż tu leżeć, jak barany i dać do siebie strzelać, póki wszyscy nie polegniem?

— Widzę tam, pod wzgórzem, stodołę, zbudowaną z kamienia — zauważyłem. — Gdyby ci, co mają konie, z garstką pieszych zatrzymali na sobie dragonów, reszta mogłaby dobiedz do tej stodoły i znaleźć osłonę od kul.

— Przynajmniej dozwólcie, panie, mnie i memu bratu posłać kilka kul takim synom — zawołał jeden z Millmanów pod wozem.

Lecz na wszystkie nasze prośby i perswazye Saxon pozostał głuchy; potrząsał tylko przecząco głową, bujając zwieszonemi z wozu długiemi nogami i patrząc pilnie na dragonów, z których wielu pozsiadało z koni i strzelało z poza ich grzbietów.

(Dalszy ciąg nastąpi).

zaczepną, rzucimy hasło zniżki czynszów i mina tym panom wnet zrzednie. Oczekujemy tedy spokojnie pierwszych wystąpów zorganizowanych właścicieli realności, gotowi i zorganizowani! (Długotrwałe oklaski).

Tow. Mischel napiętnował publicznie fakt, że pewien członek komitetu lokatorów, znany kupiec, otrzymał w ubiegłym tygodniu list anonimowy z pogróżkami, że jeśli natychmiast z tego komitetu nie wystąpi, „my pana zniszczymy“, a aby go przekonać, żeśmy czynni, podwyższono panu podatek osobisto-dochodowy o 80 K, którą to podwyżkę uważamy jeszcze za bardzo małą“. I istotnie równocześnie otrzymał ów kupiec podwyższenie podatku o 80 K z administracyi podatków! Tow. Mischel wskazał zgromadzonym ów arkusz podatkowy i list. (Okrzyki: Hańba!).

Przemawiali następnie pp. Birnbaum i Wassermann, poczem przewodniczący już o zmroku krótką przemową zakończył zgromadzenie.

Ze złodziejskiego gniazda.

Nowy Sącz, 5 października.

Zmuszeni jesteśmy wciąż zajmować uwagę publiczną sprawami nowosądeckiej kasy chorych, a sprawkami jej uzdolnionego kierownika p. Miernika w szczególności.

Wyobrażenie ludzkie, i to najśmielsze, przechodzi, co ten pan wyrabia. Niby feudał średniowieczny, czuje się niezależnym ani od władzy, ani od zarządu, ani też od opinii rozgoryczonych członków. Zmuszeni jesteśmy po raz — nie pamiętamy który — postawić tego szczególnego osobnika pod pręgierz.

Zacznijmy od wydawania zasiłków, którą to czynność załatwia p. Miernik w ten sposób, jak gdyby łaskę swą pańską raczył członkom wyświadczać.

Nie wszyscy jednak są tej łaski godni. Gdy tow. Kalfus przyszedł do kierownika z asygnatą od doktora, ten asygnatę wyrwał — i zasiłku naturalnie nie wypłacił.

Wątor Wojciech obłożnie zachorował 5 sierpnia b. r. Ponieważ mieszkał kątem u p. Szymona Sikory, ten ostatni poczuwał się do obowiązku zaopiekowania się chorym lokatorem. Zawiadomił kasę, by odwiozła chorego do szpitala, lecz kasa się tem zająć nie zechciała. Przewoził więc Sikora chorego własnym kosztem. Wątor zmarł. Wówczas Sikora poszedł do kasy po zasiłek na pogrzeb. Znowu bezskutecznie. Musiał własnym kosztem pogrzeb urządzić.

Powie czytelnik, nie znający ekaterytoryalności p. feudała, że przecie są instancye apelacyjne np. sąd polubowny, do którego można by się odwołać! Gdzie tam.

Böhm Ludwik zwrócił się do Kasy, by wypłaciła mu zasiłek, należny za dni 9. P. Miernik raczył oświadczyć, że da tylko za 6 dni. Böhm, nie przyjmując wielkodusznie zaofiarowanej kwoty, odwołał się do sądu polubownego. Naiwny! P. Miernik nie uważa za stosowne tego sądu zwoływać.

Ciekawe, że Miernik, pan na swych kasowych śmieciach, nie waha się rozciągać swej pańskiej opieki i na inne pokrewne instytucye.

N. Leśniak z Gorzkowa ma syna, który wskutek nieszczęśliwego wypadku został u znany za niezdolnego do pracy. Zakład ubezpieczeń we Lwowie przyznał mu odpowiednią rentę i wysłał ją przez Kasę chorych. Dowiaduje się Leśniak w Kasie, co słychać z jego rentą — p. Miernik odpowiada, że nie nadeszła. Po upływie dłuższego czasu pisze Leśniak do Lwowa. Zakład ubezpieczeń odpowiada, że renta dawno wysłana. Przychodzi znowu Leśniak do Kasy. Miernik mu gburowato odpiera, że pieniędzy jeszcze nie ma. Leśniak na to wyjmuje z kieszeni list od zakładu... Tableau! Miernik truchleje — i wypłaca pieniądze.

Jak się podobne czyny bohaterskie, względem biednego kaleki popełnione, nazywają, p. Mierniku?

Co do pomocy lekarskiej, to zacytujmy lepiej naszą „Gazetę sądecką“ (Nr 6 z dnia 1 września b. r.):

... „Pan Miernik dobrał sobie także eleganckiego spólnika dra Tadeusza Płochockiego, jako zastępcę lekarza Kasy chorych, który akurat tyle samo dba o zdrowie biednych robotników, co pies o piątą nogę“...

A oto ilustracya. Waleryan Binder doznał skaleczenia ręki. Po kuracyi dra Płochockiego ręka mu gwałtownie spuchła i p. doktor poradził mu iść do szpitala. Binder się nie zgodził, gdyż wiedział, że tam staranniej opieki nie znajdzie. (Zdaje się dlatego, że p. Miernik niezbyt regularnie rachunki ze szpitalem reguluje!). Na drugi dzień posyła Binder do Kasy żonę, gdyż sam iść nie mógł. Dr Płochocki natychmiast wyrzuca ją za drzwi... Z pośród licznych świadków tego zajścia możemy wymienić p. Wojciecha Stelmacha. Gdy po tygodniu Binder zgłosił się po zasiłek, Miernik pokazał mu — kombinacyę z trzech palców.

Tak panuje dzięki cierpliwości członków p. Miernik. Lecz cierpliwość się wyczerpuje i nawet najcierpliwszy robotnik rozumie już, że bez obalenia obecnych rządów nie obejdzie się. P. Miernik wyczuwa to bardzo dobrze. Rozwinął tedy przy nowych wyborach taki niezwykły talent wyborczy, że będziemy musieli poświęcić mu specyalną korespondencyę.

Miasto pod klątwą papieską.

W dwudziestem stuleciu zdarzył się fakt przypominający czasy średniowiecza: papież obłożył klątwą całe miasto!

Włoskie miasto Adria było siedzibą biskupstwa, które obecnie z rozporządzenia papieża przeniesiono do miasta Rovigo. Ciemna ludność katolicka Adrii, której to przeniesienie biskupstwa wyrządziło znaczne szkody materyalne i upokorzenie moralne, wyraziła swe niezadowolenie demonstracyą skierowaną przeciw przenoszącemu się biskupowi, monsignorowi Boggiani. Tłum wygwizdał biskupa i obrzucił go kamieniami, które go ciężko w głowę zraniły. Tylko interwencyi policyi biskup zawdzięcza ocalenie swego życia przed napadem wiernych owieczek. Ukamienowany biskup, który został złożony w szpitalu w Rovigo, z żałośnym uśmiechem wyraził się o tym fakcie do dziennikarzy.

— Dobrzy ci ludzie ostatecznie tylko z nadmiaru miłości ku mnie tak strasznie się ze mną obeszli. Lud Adrii nie chce biskupstwa oddać miastu Rovigo i chciał mnie gwałtem zatrzymać.

Papież jednak uznał mieszkańców Adrii za zbuntowanych przeciw kościołowi i rzucił na miasto wielką klątwę. Wszystkie kościoły w obłożonej interdyktem Adrii zamknięte, dzwony milczą, msza się nie odprawia, ludzie umierają bez spowiedzi i komunii, księża nie chrzczą dzieci, nie udzielają ślubów i nic zgoła nie zarabiają.

To zachowanie papieża popchnęło ludność Adrii do rzeczywistej opozycyi przeciw kościołowi. Burmistrz Adrii wysłał do papieża depeszę, opatrzoną tysiącem podpisów, w której ironicznie prosi papieża, żeby klątwa, rzucona na Adrię, była nie czasową, lecz wieczną.

Rząd wysłał do Adrii wojsko.

Przegląd polityczny.

Zatarg rosyjsko-niemiecki. Sprawa o zerwanie pieczęci rosyjskiego urzędu z drzwi firmy Heitman i Arnhammer w Charbinie przez konsula niemieckiego dra Baumüllera jeszcze nie została zakończoną, gdy powstał nowy zatarg, świadczący o chęci zupełnego ignorowania Rosyan na dalekim Wschodzie nietylko przez zwycięskich Japończyków, ale i przez „zaprzyjaźnione“ mocarstwa.

Rosyjski urzędnik sądowy przybył do Charbina, aby sprzedać z licytacyi browar p. f. „Charbin“ na zasadzie wyroku pogranicznego sądu okręgowego i rosyjskiej misyi w Pekinie. Niemiecki konsul stał na stanowisku nie uznawania tego wyroku, gdyż firma „Charbin“ nie była rejestrowana w Rosyi i akcya powinna być wytoczona nie przeciw firmie, lecz imiennie przeciw właścicielom, ze względu zaś, że niektórzy współwłaściciele są niemieckimi poddanymi, udziela im swej opieki.

Gdy egzekutor przybył 26 września, aby licytacyi dokonać, znalazł drzwi browaru zamknięte, a na nich powiewał niemiecki sztandar. Urzędnik wszedł do browaru gwałtem, przy pomocy rosyjskiej policyi. Niemieccy pracownicy browaru poturbowali dotkliwie rosyjskich policyantów, którzy dobyli szabel. Licytacyi dokonano. Konsul Baumüller doniósł swemu rządowi o rosyjskich gwałtach i wezwał z Kiaoczau oddział niemieckiego wojska dla ochrony interesów poddanych niemieckich. Rosyanie oskarżają zaś konsula o ciągłe intrygi przeciw nim. „Nowoje Wremia“ żąda usunięcia Niemców z rosyjskiego settlementu (osady) w Charbinie.

Niemieckie i rosyjskie pisma zgodnie uważają zatarg za poważny. Zatarg może być poważnym, ale powagi rosyjskiemu sztandarowi już nie powróci.

Wśród zamieszkałych w Charbinie Rosyan wzrasta coraz bardziej oburzenie na Niemców. Rosyanie zamierzają nawet bojkotować towary niemieckie.

Incydent charbiński wywołał w prasie berlińskiej formalną burzę. Dzienniki domagają się, aby rząd niemiecki wskazał Rosyi właściwe miejsce i wytłómaczył, że Mandżurya, a w szczególności Charbin, nie są już posiadłościami rosyjskiemi.

Konsulat niemiecki w Charbinie jest podległy ambasadzie niemieckiej w Pekinie. Ta ostatnia dla przeprowadzenia śledztwa wysłała do Charbina konsula niemieckiego z Mukdenu dra Heisina.

Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą! Żądajcie wszędzie „Naprzodu“.

KRONIKA.

Kraków, 6 października.

Dyabeł we Lwowie.

Podajemy **dosłownie** artykuł umieszczony w „**Słowie Polskiem**“ z dnia 5 października.

„Faun na pl. Dominikańskim. Na budującej się, względnie odnawianej kamienicy, na rogu pl. Dominikańskiego, urządził jej właściciel, **Izraelita**, dekoracyę w formie, jak on twierdzi, „Fauna“: głowa z rogami, z ramion wyrastają olbrzymie skrzydła nietoperza. „Faun“ zwrócony był twarzą wprost do kościoła OO. Dominikanów. Ponieważ podania ludowe w ten sposób przedstawiają dyabła, a żadna tradycya nie usprawiedliwia pojęcia „Fauna“ ze skrzydłami nietoperza, wystawienie tego rodzaju „ozdoby“ przyczepionej do zwykłej kamienicy, naprzeciw bramy kościelnej, wywarło wrażenie, że jest to szyderstwo z religii i celowa prowokacya uczuć ludności katolickiej. Przed kilku dniami wieczorem rzeźbę tę uszkodzono, a że właściciel jej i później nie usunął, onegdaj wieczorem po procesyi, publiczność, biorąca w niej udział, zerwała „Fauna“ z kamienicy i połamała w kawałki. Nie trzeba być bigotem, aby oburzyć się na tego rodzaju prowokacyę, i ktoś, co wymaga lojalności dla swoich przekonań religijnych, powinien umieć uszanować cudze, tem mniej zaś wskazaną jest tego rodzaju prowokacya, że w szerokich masach, które, co zrozumiałem jest dla każdego, znającego psychologię tłumu — uogólniają oderwane fakty, musi to wywołać nastrój, którego następstwa są nieraz nieobliczalne.

W interesie ogólnym wcale to nie leży. I o tem powinni pamiętać panowie o tego rodzaju artystycznych pomysłach, jak ów właściciel realności z „Faunem“ przy placu Dominikańskim“.

Demagogia endecka nie zna granic. A więc ponieważ „tradycya“ nie „uwzględnia“ Fauna ze skrzydłami — umieszczonego „naprzeciw bramy kościelnej“, jest to „prowokacyą, wywołującą nastrój, którego następstwa są nieobliczalne“.

Zaiste, tylko „Nowoje Wremia“ z pomiędzy pism europejskich dochodzi do tych granic perfidyi, bezczelności i demagogicznej prowokacyi, co „Słowo polskie“.

Gdyby jacy dzicy ludzie, bawiący przypadkowo w Paryżu, zniszczyli dyabłów (nie faunów) zdobiących paryską Notre-Dame, chciałbym wiedzieć, co wówczas by napisało „Słowo“. Chyba właściciel katedry paryskiej nie jest żydem, chyba twórca Notre-Dame szanował własne przekonania religijne, chyba biskupi i księża paryscy, tolerując „dyabłów“, nie prowokują nikogo. Ale co innego Paryż, a co innego siedlisko endeckiej ciemnoty i demagogii, Lwów.

Czekajmy, aż naczelne redaktorstwo „Słowa“ obejmie Sz. Jeleński, redaktor „Roli“, syn nieodrodny Jana.

Bratni organ „Słowa polskiego“ „Głos warszawski“ wyraził niedawno swe oburzenie, że na wystawie częstochowskiej „u stóp Jasnej Góry“ jakiś prelegent „o rysach semickich“ wykładał „o teoryi Darwina“, że „człowiek pochodzi od małpy“.

Tacy są nasi domorośli „sympatycy“ pogromów.

Nowiny krakowskie.

Jubileusz Muzeum Narodowego. Z powodów natury technicznej, oraz ze względu, że sejm krajowy kończy dopiero swe obrady w sobotę 16 b. m., komitet jubileuszu Muzeum Narodowego widział się zmuszonym zmienić pierwotny termin uroczystości jubileuszowych i przełożyć go nieodwołalnie na wtorek 19 października b. r.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi szkolnej, na którem uchwalono przedstawić Radzie miasta wnioski w sprawie wniesienia do sejmu petycyi o zmianę ustawy o Radzie szkolnej krajowej, tudzież wnioski w sprawie podwyższenia ryczałtu na mieszkania tym dyrektorom i dyrektorkom szkół miejskich, którzy nie mają mieszkań w budynkach szkolnych.

Za zabicie robotnika automobilem p. Suski nie będzie wcale oskarżony. Prokuratorya doszła do przekonania, że winę ponosi — zabity, gdyż p. Suski miał jechać w powolnem tempie i dawać znaki ostrzegawcze, a Gorecki sam rzucił się pod koła automobilu.

Pretensyę wdowy po zabitym zaspokoił p. Suski kwotą 7000 K.

Chłopski oszust. Przed trybunałem przysięgłych pod przewodnictwem radcy Jasiewicza stanęli dziś 35-letni Stanisław Ziomek z Branic i 29 letni Szczepan Jan Kordaś z Węgrzynowic, zamieszkały na Grzegórzkach, oskarżeni o oszustwo. W lecie z. r. Ziomek zaciągnął w filii banku hipotecznego na skrypt pożyczkę 200 K, przedstawiwszy się jako Michał Stanek z Branic, a Kordaś poświadczył jego identyczność. Dnia 31 grudnia 1908 zaciągnął Ziomek z żoną Maryą w Towarzystwie dla handlu i przemysłu pożyczkę 1200 koron, przedstawiwszy się jako Józef Piwosz z Branic i w ten sam sposób zaciągnął drugą pożyczkę 200 K na nazwisko Grzegorza Czekaja, a w obu wypadkach Kordaś służył mu jako świadek.

Wyrok podamy w jutrzejszym numerze.

Sprawcy włamania do sklepu Holtzmana przy ulicy Gertrudy zostali aresztowani w osobach Józefa Starnowskiego i Władysława Jędrusińskiego, notowanych złodziei. Część skradzionych rzeczy znaleziono w konfesyonale w kościele Maryackim.

Podejrzane biżuterye. Do jednego z jubilerów przyszła wczoraj kobieta i zaofiarowała mu kupno kilku kartek zastawniczych miejskiej Kasy oszczędności na biżuterye, ocenione na 200 K. Kartki opiewały na: złoty łańcuszek męski, złoty pierścień z dyamentami, kolczyki z dyamentami itd. Aresztowano ją i okazało się, że jest to N. Jaworska, żona robotnika kolejowego. — Rewizya przeprowadzona w jej mieszkaniu wydała ten rezultat, że znaleziono kolczyk z dyamentem, wielką lornetę i monety saskie.

Twierdzi ona, że kartki nabyła od nieznajomego mężczyzny za 70 K, zaś znalezione u niej rzeczy są jej własnością.

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: Słynna tancerka klasyczna p. Stefania Dąbrowska wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, we czwartek b. tygodnia. Program taneczny p. Dąbrowskiej obejmuje następujące utwory: „Monuet“ Mozarta, „Gavotte“ Glucka, „Menuet“ Paderewskiego, „Krakowiak“ Noskowskiego, „Wiosna“ Griega i „Walc“ Ivanoviczi, „Mazurek“ Schumanna.

W zapowiedzianej na sobotę sztuce Przybyszewskiego: „Gody życia“ ważniejsze role objęli pp.: Solska, Arkawinówna, Jarszewska, Janiczówna, Modzelewska, Słubicka, Jutkiewicz, Łazarewiczówna, Łomska, Kosiński, Weychert, Sosnowski, Solski, Miarczyński, Rydzewski i Różycki.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** Dnia 8 listopada odbędzie się pierwszy koncert Towarzystwa muzycznego pod kierunkiem nowego dyrektora artyst. p. Feliksa Nowowiejskiego z następującym programem: Żeleński uwertura „W Tatrach“, Sibelius „Legenda“, Haydn koncert wiolonczelowy z orkiestrą (prof. Skarżyński), Brahms symfonia Nr. 1 C-mol. Na następnych koncertach zostaną wykonane utwory: Noskowskiego, Różyckiego, Karłowicza, Fitelberga, Sołtysa i innych wybitnych kompozytorów.

— **Repertuar teatru miejskiego.**

Środa: „Osiołkowi w żłoby dano“.

Czwartek: „Doktor z musu“, zakończy występ klasycznej tancerki Dąbrowskiej.

Piątek: „Judyta“.

Sobota: „Gody życia“, dramat współczesny w 4 aktach St. Przybyszewskiego (nowość).

Niedziela o godz. 3 po południu: „Pan Geldhab“ (ceny zniżone do połowy).

Niedziela o godz. 7 wieczorem: „Gody życia“.

— **Repertuar teatru ludowego.**

Środa: „Czarodziej z nad Nilu“.

Czwartek: „Powtórne małżeństwo“.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. — Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. — Biuro otwarte od godz. 6—8 w dni powszednie.

Nowiny lwowskie.

Wycieczka do Węgier. Złożona z 70 członków deputacya, która jedzie ze Lwowa do Aradu, przybyła wczoraj ze stacyi granicznej Ławoczne, gdzie przyjęła ich delegacya związku „Curul“, do Szolnok, gdzie odbył się na ich cześć bankiet, poczem goście udali się w dalszą drogę do Aradu, gdzie przybyli dziś o 7 rano. Na dworcu w Aradzie przyjął gości komitet z posłem Barabaszem na czele. Goście udali się tam naprzód na nabożeństwo żałobne, jako w dniu rocznicy stracenia dowódców powstania z r. 1848, poczem w południe odbył się na ich cześć bankiet, a następnie uroczyste przedstawienie w teatrze narodowym.

Dziś wieczór odjedzie deputacya do Debreczyna, a jutro do Budapesztu, dokąd przybędzie w piątek. Na dworcu budapeszteńskim przyjmie gości wiceburmistrz.

Teatr ruski we Lwowie. Komitet, zbierający składki na ten teatr, ogłasza, że w ciągu trzeciego kwartału b. r. zebrał 1600 koron 70 hal. i że cała ta kwota, jaką teraz posiada na budowę teatru ruskiego, wynosi 214.000 koron. Kwota ta ulokowaną jest w gruncie nabytym pod budowę teatru. Gmach teatru ruskiego kosztować ma 700 do 800 tysięcy koron — potrzeba więc jeszcze przeszło pół miliona koron, zanim będzie można przystąpić do budowy teatru ruskiego.

O pożarze fabryki kamienia sztucznego donoszą następujące szczegóły: Ogień wybuchł w poniedziałek o godzinie 3 po południu w kotłowni opalanej ropą. Czynność tę wykonywał doświadczony palacz, a gdy ten 1 b. m. poszedł do wojska, objął jego stanowisko niedoświadczony palacz Kaliszewski. Przy manipulacyi ropą nastąpiła eksplozya, od której zajęły się drewniane budynki fabryki, razem 6. Ratunek płonących budynków okazał się niemożliwym, to też ograniczono się do ratowania hali maszyn i zbiornika ropy.

Ogień trwał od godziny 3 po południu do wtorku rano. Przy gaszeniu spadł murarz Szachowski z drabiny i złamał żebra.

Z kraju.

Nowe seminaryum nauczycielskie męskie z językiem wykładowym polskim i ruskim za-

kłada rząd z początkiem tego miesiąca w Czortkowie.

O kradzież 60.000 K na poczcie. Przed przysięgłymi w Stanisławowie toczył się przez 4 dni proces przeciw byłemu woźnicy pocztowemu Pawłowskiemu o kradzież 60 000 koron. Miało to miejsce jeszcze przed 2 laty, ale wówczas ujęto dwóch wspólników kradzieży, zaś na Pawłowskiego nie padło podejrzenie. Dopiero po zasądzeniu tamtych wyszło na jaw, że Pawłowski przechowywał skradzione pieniądze i odmawiał żonom zasądzonych wypłaty umówionej części.

Pawłowski, który konsekwentnie zaprzeczał wszelkiego współudziału, zasądzony został na 8 lat więzienia.

Z zaboru rosyjskiego.

Zamknięcie „Oświaty" kijowskiej. „Dziennik kijowski" z dnia 3 października b. r. donosi co następuje:

„W dniu wczorajszym gubernator kijowski otrzymał ukaz senatu rządzącego o zamknięciu polskiego Towarzystwa „Oświata" w Kijowie, jakoteż wszystkich tegoż oddziałów.

Tow. „Oświata" zatwierdzone zostało w lipcu 1906 roku. Istnieje więc lat trzy... zaledwie. Historya jego jest znana: nie wolno było „Oświacie" przez trzy lata istnienia wykonywać praw, w statucie przyznanych, nie pozwolono jej otworzyć szkół. Decyzyę władz miejscowych zaskarżono: skarga doszła do senatu.

Odpowiedź przyszła wczoraj".

Poczęty we krwi, zniszczeniu i ciemnocie moskiewski carat pozostaje zawsze wiernym pierwiastkom swoim. Wszelka kultura, a szczególnie polska, była i jest mu nienawistną. Dla tych, co Rosyę znają, historya wszystkich instytucyj, które dźwignięto mozolnym trudem w chwili słabości absolutyzmu, była z góry przesądzoną. Ale też przesądzonym jest i koniec tego państwa.

Usunięcie języka polskiego. Z rozporządzenia inspektora szkół rządowych w Warszawie z programu dwuklasowych szkół ewangelickich, męskiej i żeńskiej, oraz dziewięciu takichże szkół jednoklasowych, utrzymywanych przez gminę ewangelicko-augsburską, zupełnie usunięto język polski, jako wykładowy i jako przedmiot nauki.

Według orzeczenia inspektora, szkoły te należy poczytywać jako niemieckie i wprowadzić w nich wykład bądź niemiecki, bądź rosyjski, bez prawa nauczania języka polskiego.

Gmina ewangelicka zaprotestowała przeciw temu rozporządzeniu.

W ten sposób rząd rosyjski zaznacza swą słowiańskość. Niemców ewangelików w Warszawie jest bardzo mało. Młodzież, kształcąca się w wyżej wzmiankowanych szkołach, jest wyłącznie prawie polską. „Słowiański" rząd, z którym neosławiści polscy i czescy marzyli nowego Grunwaldu dokazać, jednem zarządzeniem wyparował germanizacyę Warszawy.

Ze świata.

Włoski balon w Czechach. W gminie Biela spadł wczoraj włoski balon „Albatros", który przybył z tamtejszych wyścigów balonowych. Wysłano o tem liczne depesze do Turynu i Zurychu.

SEJM.

Lwów, 6 października.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia uchwalono po 6000 K dla pogorzelców Radziechowa i Łopatyna, poczem poseł Halban przedłożył imieniem komisyi szkolnej wniosek, wzywający Radę szkolną krajową do ułożenia pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych.

Poseł Lewicki użalał się na nadużycia przy przenoszeniach nauczycieli ze względów służbowych.

Wiceprezydent Rady szkolnej Dembowski oświadczył, że w rzeczywistości istnieją ustawy krajowe i rozporządzenia, które są zupełnie identyczne z pragmatyką służbową, ponieważ określają stosunki prawne nauczycieli. Mowca wkońcu odparł zarzuty p. Lewickiego.

Po wyborze mowców generalnych zamknięto posiedzenie o godz. 2½ po południu; następne dziś o godz. 10 rano.

Lwów, 6 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu po odczytaniu petycyj, wniosków i interpelacyj przystąpiono do porządku dziennego do dyskusyi nad ustawą, zezwalającą gminie Mosty Wielkie na pobór opłaty od psów. Rozwinęła się dyskusya, w której zabierali głos posłowie Staruch, Kurowiec, Skwarko, oraz mowcy generalni Makuch i Lewicki i sprawozdawca Pilat.

Ustawę uchwalono we wszystkich trzech czytaniach.

SEJMY KRAJOWE.

Sejm styryjski.

Grac. Poseł Hofmann-Wellenhof uzasadniał na wczorajszem posiedzeniu sejmu wniosek przeciw zamierzonemu podwyższeniu taryf na liniach kolei południowej, które szczególnie dotkliwemi będą dla krajów alpejskich. Wniosek przyjęto i przekazano komisyi do rychłego sprawozdania.

Tak samo przekazano komisyi wniosek posła Einspinnera i tow. w sprawie utworzenia dyrekcyi kolei państwowych dla Styryi w Gracu.

Sejm morawski.

Berno. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu dr Fischer (czeska partya postęp.) zgłosił wniosek nagły wzywający rząd, aby w Bernie ewentualnie w Ołomuńcu utworzył dla kolei państwowych na Morawach i Śląsku centralną dyrekcyę, a równocześnie w Bernie, Ołomuńcu i Opawie dyrekcye okręgowe.

W dyskusyi posłowie niemieccy oświadczyli się ze względów narodowych przeciw temu wnioskowi, twierdząc, że wprowadziłoby to zupełny przewrót w organizacyi kolei państwowych.

Po przemówieniu posła Fischera, który wystąpił przeciw centralistycznym tendencyom posłów niemieckich, nagłość wniosku przyjęto przeciw głosom niemieckim. Wniosek przekazano komisyi kolejowej.

Poseł ks. Szillinger uzasadniał wniosek nagły, wzywający rząd, aby z okazyi antyczeskich ekscesów w Auspitz natychmiast poczynił odpowiednie zarządzenia.

Poseł Luksch woła kilkakrotnie: Kłamstwo! (Wielka wrzawa).

Poseł Szillinger domaga się przywołania posła Lukscha do porządku.

Przewodniczący wicemarszałek Jellinek dzwoni bezustannie i prosi o spokój.

Poseł Szillinger oświadcza wkońcu: Jeżeli władze nie będą się starały o porządek, wówczas Czesi urządzą bojkot ekonomiczny.

W ciągu dyskusyi namiestnik bar. Heinolt oświadczył, że już poczyniono odpowiednie zarządzenia dla wzmocnienia stosunków bezpieczeństwa w Auspitz, poczem nagłość wniosku posła Szillingera przyjęto i wniosek odesłano do komisyi.

Sejm Karyntyi.

Celowiec. Poseł Steinwender przedłożył umotywowany wniosek o zajęcie stanowiska przeciw podwyższeniu taryf na kolei południowej i zarzucił, że kolej południowa nie była nigdy odpowiednio kontrolowaną przez państwo.

Jednomyślnie uchwalono wniosek wzywający wydział krajowy, aby wniósł u rządu protest przeciw podwyższeniu taryf na kolei południowej, jako szkodliwemu szczególnie dla krajów alpejskich.

Sejm Austryi Górnej.

Linc. W ciągu dyskusyi nad stosunkami na kolejach w Austryi Górnej zastępca marszałka krajowego dr Jäger wśród żywych oklasków całej Izby poddał ostrej krytyce obecny system administracyjny na kolejach W tym duchu przemawiali także wszyscy inni mowcy.

Sejm salcburski.

Salcburg. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu zgłosił poseł Schatzberger wnioski o zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej, reformę procedury karnej wojskowej, polepszenie żołdu i wiktu żołnierzy, jakoteż o uregulowanie postanowień o uwalnianiu ze służby wojskowej ze względów rodzinnych.

Sejm Dalmacyi.

Zadar. Po otwarciu wczoraj posiedzenia sejmu dr Trubicz (partya chorwacka) wezwał posłów, aby na znak sympatyi dla zasądzonych w procesie zagrzebskim Serbów nie było posiedzenia. Po tych słowach posłowie opuścili salę.

Sprawy partyjne.

Z międzynarodowego biura socyalistycznego w Brukseli. W sobotę 6 listopada o godz. 3 po południu zbierze się w Brukseli trzecia międzynarodowa konferencya socyalistycznych dziennikarzy w sprawie ulepszenia międzynarodowych informacyj w prasie partyjnej

Nazajutrz w niedzielę 7 listopada o godz. 10 rano rozpocznie się XI. konferencya międzynarodowego biura socyalistycznego. Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie sekretaryatu. 2) Kongres międzynarodowy w Kopenhadze w r. 1910 (sprawozdanie delegacyi duńskiej).

Wreszcie w trzecim dniu, w poniedziałek 8 listopada, odbędzie się czwarta konferencya międzyparlamentarnej komisyi posłów socyalistycznych z porządkiem dziennym: Ustawodawstwo w sprawie ubezpieczenia na starość.

TELEGRAMY

z dnia 6 października.

Po wyroku w procesie o wielkoserbską agitacyę.

Zagrzeb. Po ogłoszeniu wyroku obrońca dr Hinkowicz oświadczył imieniem wszystkich obrońców, że zgłasza zażalenie nieważności i żąda natychmiastowego wypuszczenia na wolność uznanych za niewinnych. Prokurator sprzeciwił się temu wnioskowi. Prezydent oświadczył, że trybunał postąpi według istniejących przepisów i po odczytaniu motywów zamknął rozprawę.

Budapeszt. Posłowie chorwaccy do sejmu węgierskiego odbyli wczoraj pod przewodnictwem p. Medakovicza konferencyę, na której zajęli stanowisko wobec wyroku w procesie zagrzebskim. Uchwalono rezolucyę, oświadczającą, że proces ten uważają posłowie chorwaccy za tendencyjny, którego celem jest rozbicie zgody między Chorwatami i Serbami. Następnie uchwalono wystosować do sejmu dalmatyńskiego, który na ostatniem posiedzeniu uchwalił protest przeciw procesowi zagrzebskiemu, telegram wyrażający podziękowanie za braterskie zachowanie się i ubolewanie, iż absolutystyczne stosunki w Chorwacyi uniemożliwiają zajęcie stanowiska ze strony sejmu chorwackiego.

Po rozbiciu sejmu czeskiego.

Praga. Wspólna parlamentarna konferencya komisyi czeskich agraryuszów i partyi młodoczeskiej odbyła wczoraj po południu pod przewodnictwem p. Skardy, a w obecności ministra Zaczka, posiedzenie, na którem obradowano nad obecną sytuacyą w sejmie czeskim. Jednomyślnie stwierdzono, że ze względu na to, iż związek posłów niemieckich odrzucił ostatnie wnioski obu stronnictw czeskich bez uczynienia ze swej strony jakichkolwiek propozycyj, oba stronnictwa czeskie wobec braku nowych wniosków ze strony niemieckiej nie mają powodu do dalszych rokowań celem uruchomienia sejmu czeskiego.

Minister Zaczek dziś rano wyjeżdża do Berna.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. „Pester Lloyd" donosi o zgromadzeniu grupy Justha, które się wczoraj odbyło po zamknięciu posiedzenia sejmowego. Na tem zgromadzeniu omawiano taktykę na najbliższy czas. Kilku posłów wyraziło zapatrywanie, że ciągłe powoływania do Wiednia mają tylko na celu odwlekanie załatwienia przesilenia aż do końca b. r. Wobec tego grupa uchwaliła czekać jeszcze 8 do 9 dni; gdyby do tego czasu przesilenie nie zostało zakończone, wówczas grupa zamierza przez obrady sejmu nad sprawą bankową lub inną kwestyą sprowokować szybkie załatwienie przesilenia i zamianowanie nowego gabinetu.

Wybór do Dumy.

Petersburg. Przy wyborze uzupełniającym posła do Dumy wybrany został były minister rolnictwa Kuttler (kadet).

Żydzi w szkołach rosyjskich.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Car zatwierdził uchwałę rady ministrów, dopuszczającą wyższy procent żydów do szkół średnich. W stolicach ma być dopuszczonych 5%, w innych stronach 10%, a w okręgach osiedlenia żydów 15% ogólnej ilości uczniów.

Zwalczanie handlu dziewczętami.

Wiedeń. Na posiedzeniu kongresu dla zwalczania handlu dziewczętami przemawiał imieniem francuskiego komitetu senator Béranger, który zgłosił rezolucyę, domagającą się, aby indywidua, które się dopuściły handlu dziewczętami, stawione były bez względu na narodowość przed mięszanym trybunałem egipskim.

Powstanie w Arabii.

Konstantynopol. Dzienniki donoszą, że okręt transportowy „Hodejda" z wojskiem oraz jedną baterją górską i oddziałem karabinów maszynowych odpłynął do Yemen.

Ułaskawienie 9 ofiar sądu wojennego.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Telegram nadeszły z Liwadyi donosi, że zasądzonych 28 lipca 9 osób na śmierć przez sąd wojenny w Kursku za ruch rewolucyjny, między któremi znajduje się także członek drugiej Dumy Pianych zostało ułaskawionych.

Eks-szach w Rosyi.

Odessa. Były szach przybył wczoraj wieczorem specyalnym pociągiem wraz z rodziną. Na dworcu oczekiwał go generał Kaulbars na czele oddziału wojskowego, który odprowadził b. szacha do mieszkania.

Złożenie mandatu.

Praga. Dr Włodzimierz Srb, burmistrz Pragi, zawiadomił komitet wykonawczy partyi staroczeskiej, że z powodu złego stanu zdrowia składa mandat do Rady państwa.

Nowe koleje w Turcyi.

Kolonia. „Köln. Ztg" donosi z Paryża: Bank francuski dla handlu i przemysłu zawarł z rządem tureckim umowę w sprawie budowy kilku kolei w Turcyi.

Wojna Hiszpanów w Marokku.

Madryt. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie, na które przybyło wiele wybitnych osobistości. Dwóch generałów, mówiąc o sytuacyi w Marokku, podniosło, że może się okazać konieczność wysłania jeszcze 150.000 wojska do Marokka i powołania rezerwy 50.000 ludzi, gdyby Kabylowie otrzymali pomoc.

Madryt. Gubernator z Tetuan, jak donosi „Heraldo", oświadczył, że obawia się, iż wojna z Hiszpanią będzie trwała bardzo długo, albowiem sułtan grozi zerwaniem stosunków z Hiszpanią.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie

* **Posiedzenie krakowskiego komitetu miejscowego P. P. S. D.** odbędzie się we środę 6 b. m. o godz. 7 wieczorem w Związku stow. rob. (Wiślna 5).

* **Wielką zabawę taneczną** urządza organizacya robotników i robotnic introligatorskich w Krakowie w sobotę 9 października b. r. w salach Związku stow. rob., Wiślna 5. Początek zabawy o godz. 8 wieczór. Program nader urozmaicony. O liczny udział uprasza zarząd.

* **Posiedzenie komitetu Ż. S. D.** odbędzie się we czwartek 7 b. m. o godz. 3 po południu w „Postępie" w Krakowie, ul. Krakowska 25. Upraszam towarzyszów komitetowych o bezwarunkowe przybycie, albowiem sprawy ważne. Abrahamer.

* **Konferencya wszystkich grup i stacyj płatniczych** organizacyj zawodowych, mieszczących się w „Postępie" w Krakowie, odbędzie się w sobotę 9 b. m. o godz. 3½ po południu w tymże lokalu przy ul. Krakowskiej 25. Upraszam wszystkich zarządowców o niezawodne przybycie. Mischel.

* **Czarna Wieś.** „Komitet ochrony lokatorów" przyjmuje zażalenia i udziela porady codziennie od 7—8 wieczorem, a w niedzielę od 12—1 w południe w lokalu Czytelni robotniczej, ul. Szkolna (dom tow. Zielińskiego).

* **Wiedeń.** Stowarzyszenie postępowej młodzieży „Spójnia" w Wiedniu udziela ustnie i piśmiennie wszelkich informacyj, dotyczących warunków pobytu i studyów we wszystkich tutejszych wyższych zakładach naukowych. Adres kom. wakacyjnej. W. Klimaszewska, IX. Nussdorferstr. 4.

* **Wiedeń.** Członkowie zarządu Kasy samopomocy emigrantów polskich w Wiedniu urzędują przy V. Bräuhausgasse 31/9 w lokalu stow. „Siła" w poniedziałki i piątki od 7 do 8 wieczorem, w niedziele od 9 do 10 rano.

* **Biała.** Grupa Związku robotników drzewnych została przeniesioną z placu Józefa do lokalu przy ulicy Au 24 (obok ratusza), dokąd wszystkie przesyłki mają być adresowane.

* **Zurych.** Polskie socyalistyczne robotnicze stowarzyszenie „Zgoda" oraz polski Uniwersytet ludowy w Zurychu mieszczą się: Zollstrasse 14, II.p., Zurych III.

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 halerzy, tytuł 20 halerzy.



Dla starszej osoby

potrzebna towarzyszka (izraelitka), znająca się i na pielęgnacyi. Zgłoszenia przyjmuje między 1—3 popołud. Mandel, Zyblikiewicza 10.

Zdolny buchalter

korespondent niemiecki i polski szuka zajęcia popołudniowego i poleca się do szkontrum i bilansów. Za nastręczenie sowite wynagrodzenie. Zgłoszenia oo Działu inseratowego „Naprzodu“, ul. Marka 21.

Biedny uczeń VII. kl.

gimn. poszukuje lekcyi lub popołudniowego zajęcia. Wiadomość w Redakcyi „Naprzodu“ pod „Leumas“.

Młody handlowiec

korzennik, były kupiec, chętny do pracy i zdolny w swym zawodzie, szuka zaraz zajęcia. Wiadomość w Dziale inseratowym „Naprzodu“ ul. Marka 21.

Dom eksportowy

St. Rundbakin, Wiedeń III. Weissgärberlände 58/9 poleca **Singera maszyny do szycia** po cenach fabrycznych. — Cennik darmo.

Przyszłość!

Recept chem. technicznych rzemieślnikom i fabrykantom dostarcza i wszelkie fabrykacye urządza Biuro Syrena, Zwierzyniec, Mickiewicza 19

BULION

najlepszy klg. 7·60 do 9·— koron, bulion w kostkach po 8 hal., pasztety z gęsich wątróbek i drobiu puszka 80 hal. wysyła

D. Chrabąszcz H. Kołaczek

Kraków, św. Jana 13.

Potrzebni

są zaraz:

Cukierniczy

subjekt do ekspedycyi sklepowej władający językiem niemieckim.

Panna

również do ekspedycyi.

Kasyerka

z kaucyą.

Oferty składać wprost: **Jan Michalik, Cukiernia Lwowska, Kraków, ul. Floryańska 45.**

WIELKĄ

jest niespodzianka na gwiazdkę za niewiele pieniędzy, jeżeli podarki dla swoich najbliższych od mojej firmy sprowadzicie i w tym celu zażądacie kartką koresponencyjną mego bogato ilustrowanego katalogu głównego z 3000 rycin darmo i opłatnie.

C. i k. nadworny dostawce

Hanns Konrad, Brüx Nr. 1592, Czechy

MOCZENIE W ŁOŻKU.

Natychmiastowe odzwyczajenie zapewnione. Objaśnienia bezpłatne. Podać wiek i płeć! Świetne pisma dziękczynne. Polecenia lekarskie.

Instytut „SANITAS“

VELBURG, P 83 BAWARYA.

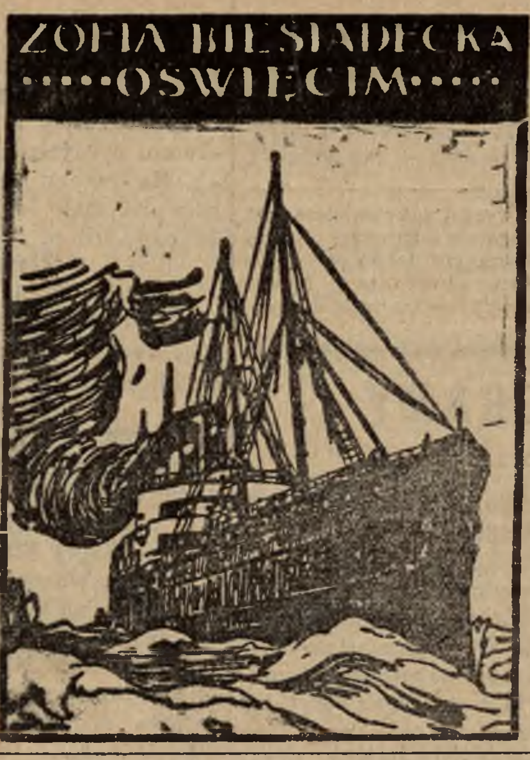
Zaledwie od kilku miesięcy wprowadzony w handel środek odżywczy do pielęgnowania włosów

„SZUM“

pozyskał sobie powszechne uznanie, gdyż znakomicie czyści skórę, zapobiega wypadaniu i siwieniu, niszczy parple, łuszczenie skóry i działa aseptycznie. Przytem jest tani i łatwy w użyciu.

Pakiet 25 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży

Zofii 561 **Biesiadeckiej**

Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe do

Ameryki

I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.

Prospekty darmo i opłatnie

Atramenty Karmańskiego

wszędzie do nabycia



Zastępca Maurycy Vorzimmer.

Abonament można każdego dnia rozpocząć.

D. E. FRIEDLEIN

KRAKÓW—RYNEK 17

Warunki Wypożyczalni Nut

4 kawałki miesięcznie	K	1·40
6 kawałków miesięcznie	„	2·—
6 kawałków mies.	„	3·—
Z premią: Abonent otrzymuje co miesiąc premię w nutach wartości	„	2·—

Na prowincyę: Zmiana nut raz na miesiąc za to pięciokrotna ilość kawałków :: ::

Kaucya Kor. 4·—.

Abonament można każdego dnia rozpocząć.

WAŻNE DLA PAŃ!

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH I DZIECINNYCH PAULINY KOLKIEWICZOWEJ

PRZY

ULICY TOPOLOWEJ L. 21

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES KRAWIECTWA DAMSKIEGO ORAZ DZIECINNEGO WCHODZĄCE, WYKONUJĄC TAKOWE NAJSTARANNIEJ PO UMIARKOWANYCH CENACH.

Tanie i dobre



są wyroby pierwszorzędnej fabryki zegarków **HANNSA KONRADA**, c. k. dost. nadwor. w **Brüx Nr. 1582** (Czechy). Roskopf zegarek szwajcarski, prawdziwy niklowy kor. 5·—, Budzik konkurencyjny K 2·90, ze świecącą w nocy tarczą K 3·30, zegar pendułowy K 8·50. Trzyletnia pisemna gwarancya! **Bez ryzyka!** Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości. — Katalog główny z 3000 wzorów wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Wiele oszczędzi pieniędzy

ten, który w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i podarków okolicznościowych wszelkiego rodzaju, **zażąda** mego głównego katalogu z 3000 rycin, który **każdemu** wysyła się za darmo, opłacony. C. k. dostawca dworu **HANNS KONRAD, Brüx Nr. 1598 (Czechy).**

Dla zwiedzających

Pamiątki miasta Krakowa

jest jedynynny i niezbędnym:

PRZEWODNIK KSIĄŻKOWY

z opowieścią o 54 rycinach napisany przez **St. Cyrankiewicza** zawiera na **644** stronach, o Kościołach krakowskich, w których znajdują się relikwie świętych błogosławionych, Pomniki, Grobowce Królów Polskich, Bohaterów, wieszczów zasłużonych, Kardynałów, Biskupów, Prałatów. Kanoników katedralnych krakow. Tablic pamiątkowych i nagrobków tak po kościołach umieszczonych, jak też na cmentarzu Krakowa, Zwierzyńca, Podgórza. Spisanych alfabetycznie, oraz **kaplic w Katedrze** na Wawelu, **N. Panny Maryi, OO. Dominikanów** w Krakowie.

Cena Przewodnika koron 5, do nabycia w księgarniach.



Zast. na Kraków: Henryk Perlberger, Sebastyana 29. Tel. 935.

Księgarnie S. A. Krzyżanowskiego i Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

polecają dzieła pedagogiczne

Reussnera

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tytułem:

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy kor. 2·40, — kurs II-gi kor. 4·80, — **Polsko-Francuski** kurs I-szy kor. 3·60, — kurs II-gi kor. 9·60, — **Polsko-Angielski** kurs I-szy kor. 2·30, — kurs II-gi kor. 3·60, — **Polsko-Rosyjski** kurs I. kor. 4·20, kurs II. kor. 5·40.



„NAPRZÓD“

z fabryki

M. Paschalskiego

wyłącznie do nabycia

w sklepach Robotniczych

Ul. Wiślna L. 8.
Ul. Grzegórzecka 106.
Dębniki, Pocztowa 17.

Wspaniały młodociany wygląd

nadają każdej pani

Oryginalne wschodnie kosmetyki

pochodzące z laboratoryum aptekarza

Mag. farm. Gustawa Proche w Brćka Bośnia.

Są one największą nowoczesną zdobyczą na polu kosmetyki, ponieważ od wieków strzeżona tajemnica czarującej piękności kobiet wschodu została przez nie odsłoniętą, a wskutek tego cel wszystkich pań osiągnięty, albowiem za bardzo niską cenę wszystkim uprzystępnione zostały: niedościgniona delikatność, świeżość i wspaniała cera. Przeciw piegom, czerwoności, plamom wątrobianym, pryszczom, jak wogóle przeciw wszelkim nieczystościom skóry działa **wschodni krem (K 2·—)** wprost zdumiewająco; tenże używany w połączeniu z **wschodniemi preparowanemi otrębami (K 1·50)** i z **wschodniem mydłem (K 1·—)** stale utrzymuje skórę jedwabisto miękką i zapobiega każdemu twardnieniu, marszczeniu i łuszczeniu. **Wschodni puder (K 2·—)** pokrywa dyskretnie wszystkie braki cery, **wschodnie perfumy (K 4·—)** nadają ciału świeżości i przyjemnej woni.

Wszystkie powyżej wymienione najlepsze, prawdziwe wschodnie, nieszkodliwe a przez lekarzy gorąco zalecone środki, które niezbędnymi są do osiągnięcia świeżości i piękności i do odmłodzenia, nabyć można pojedyńczo za poprzedniem nadesłaniem należytości (też i w markach pocztowych) z dodaniem 30 h. na opłatę albo za zaliczką wszystkie środki razem (K 10·50) u

„Parfumerie Orientale Gustave Proche, Brćka, Bośnia“.

W Krakowie: u J. Ehrlicha, Wrzesińska 3 i u J. Hanaka i Ski, Szewska 5; we Lwowie: u Jakóba Rechena, droguerya, Halicka 18; w Przemyślu: u aptekarza M. Szwarza, c. k. nadwornego dostawcy.

Wielmożna Pani gospodyni domu!

Prosimy Wielmożną Panię uprzejmie, uważać i nie dać się wprowadzić w błąd zachwalaniem :nowych: pakietów cykoryi, lecz bądź Wielmożna Pani raczej tego przekonania, że

prawdziwa :Francka: przymieszka do kawy,

którą już i w domu Wielmożnej Pani od wielu lat wypróbowano, jest najlepszą i także taką nadal :pozostanie:. —

Prosimy jednak Wielmożną Panię bardzo, uważać dokładnie na naszą markę fabryki i nasz podpis



Marka fabryki.

Henryka Francka synowie

Ble Y 1346, 8:9 I. V. V.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż istniejącą **od lat 20 restauracyę i kawiarnię** przeniosłem z lokalu przy ul. Lubicz 1 **naprzeciwko** do domu własnego przy ul. **Pawiej L. 2,** róg ul. Basztowej. Lokal urządzony jest z komfortem i odpowiada wszelkim wymogom hygieny.

Dziękując za dotychczasowe poparcie polecam się nadal łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności.

B. Rosenstock.



„THE GRESHAM“

Towarzystwo ubezpieczeń na życie w Londynie

zostaje pod kontrolą rządu austryackiego i angielskiego.

Depozyt Towarzystwa przy c. k. państwowej Centralnej Kasie we Wiedniu jako gwarancya dla ubezpieczonych w Austryi wynosi

koron 34,772.297·08.

Ogólne dochody w roku 1906	K	33,155.775·—
Ogólny stan czynny z 31 grudnia 1906 .	K	229,546.519·—
Wypłacone police w r. 1906	K	539,742.984·—
Ogólna nadwyżka z 31 grudnia 1906 . .	K	5,729.450·—

Nowe taryfy z korzystnemi kombinacyami.
Informacye i prospekta darmo i opłatnie.

Filia dla Austryi: Wien, I., Giselastrasse Nr. 1.

Generalna Agencya w Krakowie: ul. Grodzka 29, I. piętro

Przyjmuje się chętnie pod korzystnymi warunkami takie osoby, które się nadawałyby się jako akwizytorzy do przyjmowania ubezpieczeń na życie

Reumatyzm, pedagra, newralgia i oziębiny,

powodują ogromne cierpienia. Do łagodzenia i uspokojenia bólu, do usunięcia obrzmień i do umożliwienia poruszenia się stawów, do usunięcia nieprzyjemnego swądzenia używa się z niezwykłym skutkiem

CONTRHEUMAN

(marka dla mentolowo-salicylizowanego ekstraktu kasztanów) przy nacieraniu, masowaniu lub w okładach. 1 tuba 1 kor.

Za poprzedniem nadesłaniem K 1·50 przesyła się 1 tubę franco.
Za poprzedniem nadesłaniem K 5·— przesyła się 5 tub franco.
Za poprzedniem nadesłaniem K 9·— przesyła się 10 tub franco.

Wyrób i skład główny

B. FRAGNERA Apteka

c. k. dostawcy dworu **PRAGA III. Nr. 203.**

Uważać należy na nazwę preparatu i wytwórcy.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Odpowiedzialny redaktor: **Maryan Pyrzowski.**

Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 710.